

Sygn. akt IV Pa 41/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 maja 2017r.

Sąd Okręgowy w Elblągu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Koronowski (spr.)

Sędziowie: SO Renata Żywicka

SO Bożena Czarnota

Protokolant : st. sekr. sądowy Łukasz Szramke

po rozpoznaniu w dniu 26 maja 2017r. w Elblągu

na rozprawie sprawy z powództwa A. Ł.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w M.

o uchylenie kary porządkowej

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 19 lipca 2016r., sygn. akt IVP 70/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) **uchyla karę porządkową upomnienia nałożoną na powódkę A. Ł. przez pozwaną (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w M. w dniu 30 marca 2016r.,**

b) **zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za I instancję – kosztów zastępstwa procesowego;**

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 150 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą, w tym 120 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

SSO Renata Żywicka	SSO Tomasz Koronowski	SSO Bożena Czarnota
--------------------	-----------------------	---------------------

Sygn. akt IV Pa 41/16

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym do Sądu Rejonowego w Elblągu powódka A. Ł. domagała się uchylenia kary porządkowej upomnienia, nałożonej w dniu 30 marca 2016r. przez pozwaną (...) Spółkę z o.o. w M.. W uzasadnieniu żądania powódka wskazała, że od dnia 1 lutego 1993r. zatrudniona była u pozwanego na stanowisku głównego księgowego.

Nałożona kara porządkowa dotyczyła nieprzestrzegania ustalonej organizacji i porządku w procesie pracy przez niewłaściwe odnoszenie się do współpracownika D. D. (1). Powódka podała, że pismem z dnia 4 kwietnia 2016r. odwołała się od powyższej decyzji, jednakże w dniu 6 marca 2016r. sprzeciw od ukarania kary porządkowej został odrzucony. Przekazanie przedmiotowego zawiadomienia powódce poprzedziła tylko ustna lakoniczna informacja dyrektora pozwanego, dotycząca okoliczności i skutków zdarzenia, z której wynikało, że pracownica D. D. (1) złożyła pisemną skargę na powódkę, która nie została jej okazana. Powódka podniosła, że nie została wysłuchana przed zastosowaniem kary porządkowej co, w jej ocenie, przesądziło o konieczności uchylecia kary porządkowej tym bardziej, że nie wiedziała za co została ukarana. W dalszej części uzasadnienia pozwu powódka wskazała, że nie jest w stanie przytoczyć sytuacji, w której swoim zachowaniem miałyby wywołać u pracownicy poczucie poniżenia i strachu. Konwersacja dotyczyła niewykonania polecenia służbowego z dnia 25 stycznia 2016r. przez D. D. (1), polegającego na nieprzygotowaniu do dnia 29 stycznia 2016r. listy odbiorców wody. Jak podała powódka, pracownica stwierdziła, że przyczyną niezrealizowania polecenia był niesprawny komputer, co nie było zgodne ze stanem faktycznym.

W odpowiedzi na pozew pozwana spółka wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwana wskazała, że kara porządkowa została nałożona na podstawie art. 108§1 kp w związku z naruszeniem w dniu 17 marca 2016r. ustalonej organizacji i porządku w procesie pracy poprzez niewłaściwe odnoszenie się do współpracownika D. D. (1) i wywołanie u niej poczucia strachu, stresu i poniżenia, co stanowiło naruszenie szeregu obowiązków określonych przepisami wewnętrznymi pozwanej. Pozwana podała, że zachowano wymogi przewidziane w art. 108 i następnych kp, dotyczących zastosowania kary porządkowej. Powódka została poinformowana przez pozwaną w trybie art. 109§2 kp o przyczynach nałożenia kary umownej, tj. niewłaściwym zachowaniu w dniu 17 marca 2016r. polegającym na niewłaściwym odnoszeniu się w stosunku do D. D. (1). Kontakt werbalny ze strony powódki pełniącej stanowisko głównej księgowej z pracownicą następował w drodze krzyku, tonem powodującym poniżenie pracownicy. Na tę okoliczność D. D. (1) sporządziła notatkę, którą przedstawiła dyrektorowi pozwanej w dniu następnym. Pozwana podała, że w dniu 30 marca 2016r. wezwała powódkę celem wysłuchania jej przed zastosowaniem kary porządkowej, pytając o zachowanie powódki w stosunku do D. D. (1) w dniu 17 marca 2016r., a następnie wręczając jej notatkę sporządzoną przez pracownika. Powódka wyraziła swoje stanowisko w formie ustnej, krzycząc, iż jest to nieprawda i przerywając zapoznanie się z notatką sporządzoną przez D. D. (1). W związku z powyższym dyrektor pozwanej spółki odczytała na głos całą treść notatki, prosząc o ustosunkowanie się powódki do jej treści. Powódka ponownie zareagowała krzykiem i wyszła z gabinetu dyrektora. Wtedy została podjęta decyzja o zastosowaniu kary. Zaznaczono, że treść notatki sporządzonej przez D. D. (1) na prośbę powódki została jej przesłana w dniu 25 kwietnia 2016r.

Wyrokiem z dnia 19 lipca 2016r. sygn. akt IV P 70/16 Sąd Rejonowy w Elblągu oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 137 zł tytułem worku kosztów zastępstwa procesowego. Sąd oparł się na następujących ustaleniach i wnioskach:

Powódka w dniu 1 stycznia 1993r. zatrudniona została w Zakładzie (...) w M. na stanowisku księgowej finansowo-magazynowej na czas określony od dnia 1 stycznia 1993r. do dnia 30 czerwca 1993r. Kolejną umową o pracę z dnia 1 lipca 1993r. powódka zatrudniona została na czas nieokreślony w wymiarze 1/2 etatu na stanowisku księgowego. Do obowiązków powódki na zajmowanym stanowisku należało opracowanie założeń i prognoz planów finansowych, dokonywanie zbiorowych analiz ekonomicznych, sprawowanie nadzoru nad gospodarką finansową z dotacji organów terenowych, organizacja rachunkowości i sprawozdawczości, sporządzanie raportów kasowych, przyjmowanie wpłat do kasy, wypłacanie rachunków lub faktur zaakceptowanych przez kierownika. Umową o pracę z dnia 2 stycznia 1994r. powódka zatrudniona została na stanowisku starszego księgowego, a aneksem do umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony z dnia 2 stycznia 2006r. powódka zatrudniona została na stanowisku głównego księgowego. Do zakresu obowiązków na zajmowanym stanowisku należało kierowanie pionem finansowo-księgowym oraz sprawami ekonomicznymi w Zakładzie (...) w pełnym zakresie. Orzeczeniem (...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności z dnia 9 czerwca 2010r. powódka została zaliczona do osób niepełnosprawnych w stopniu umiarkowanym z powodu schorzenia o symbolu 11-I oraz 07-S na czas określony do dnia 30 czerwca 2011r. Kolejnym orzeczeniem z dnia 21

lipca 2011r. powódka uznana została zaliczona do osób niepełnosprawnych w stopniu umiarkowanym do dnia 31 lipca 2013r., zaś orzeczeniem z dnia 1 sierpnia 2013r. powódka zaliczona została do osób niepełnosprawnych w stopniu umiarkowanym do dnia 31 sierpnia 2015r.

W dniu 17 marca 2016r. około godziny 7:00 powódka stanęła w drzwiach pokoju, w którym swoje obowiązki wykonuje D. D. (1). G., podniesionym tonem powódka spytała D. D. (1), dlaczego tak wcześnie wychodzi z pracy, zarzuciła jej również, że do pracy przychodzi zbyt późno. D. D. (1) wyjaśniła, że dyrektor pozwanej poleciła jej, aby przed zakończeniem pracy wychodziła do banku, który był czynny do godziny 14.45. Krzyki powódki słyszeli inni pracownicy pozwanej Spółki, którzy pracowali w innych pomieszczeniach niż D. D. (1). Dla nich ta sytuacja była zwykłą, codzienną sytuacją, ponieważ powódka zwyczajowo krzyczała na D. D. (1) i ją poniżała. Kilka godzin później do D. D. (1) zadzwoniła dyrektor pozwanej spółki z prośbą o poproszenie do telefonu powódki, albowiem dyrektor pozwanej nie mogła się do niej dodzwonić. D. D. (1) udała się do gabinetu powódki, informując o telefonie dyrektora pozwanej, na co powódka krzyknęła, że teraz prowadzi inną rozmowę telefoniczną. D. D. (1) po zakończeniu pracy i po powrocie do domu, położyła się spać, aby odespać „stres” i około godziny 21:00 sporządziła odręczną notatkę na temat zaistniałej sytuacji, którą następnie przepisała na komputerze. W dniu 18 marca 2016r. D. D. (1) przekazała sporządzoną przez siebie notatkę dyrektorowi pozwanej Spółki. D. D. (1) już wcześniej informowała dyrektora pozwanego o niewłaściwych zachowaniach powódki wobec niej. Powódka krzyczała na nią, lekceważyła, poniżała, co powodowało, że czuła się zastraszona.

W dniu 30 marca 2016r. dyrektor pozwanej spółki wezwała do gabinetu powódkę w celu wysłuchania jej przed nałożeniem kary porządkowej, pytając o zachowanie powódki w stosunku do D. D. (1), a następnie wręczając jej notatkę sporządzoną przez pracownika. Powódka wyraziła swoje stanowisko krzycząc, iż jest to nieprawda i przerywała zapoznawanie się z notatką. Dyrektor pozwanej Spółki odczytała powódce sporządzoną notatkę, prosząc o ustosunkowanie się powódki do jej treści. Powódka zaczęła krzyczeć i opuściła gabinet dyrektora. Wobec takiego zachowania podległego pracownika dyrektor pozwanego podjęła decyzję o nałożeniu kary porządkowej. Pismo w sprawie zastosowania kary porządkowej dyrektor pozwanego miała przygotowane wcześniej i wydrukowane. Pismo nie zawierało wpisanych dat i nie było podpisane. Powyższe było spowodowane faktem, że drukarka nie była w pełni sprawna i dyrektor obawiała się, że może mieć kłopot z wydrukowaniem pisma. Biorąc pod uwagę zachowanie powódki, dyrektor wpisała datę zastosowania kary, datę wysłuchania powódki i podpisała pismo zawiadamiające o zastosowaniu kary porządkowej. Z treści pisma wynikało, iż dniu 30 marca 2016r. na powódkę nałożona została kara upomnienia za nieprzestrzeganie ustalonej organizacji i porządku w procesie pracy przez niewłaściwe odnoszenie się do współpracownika D. D. (1) w dniu 17 marca 2016r. i wywołanie u niej poczucia strachu, stresu i poniżenia. A. Ł. została ponownie poproszona do gabinetu dyrektora. Powódka nie chciała przyjąć kary porządkowej i opuściła gabinet dyrektora pozwanej spółki, po chwili powódka powróciła do gabinetu i dokonała adnotacji, że nie zgadza się z nałożoną karą upomnienia.

W ustawowym terminie powódka wniosła sprzeciw od zastosowanej kary. Po rozpoznaniu sprzeciwu, dyrektor pozwanego utrzymała nałożoną karę.

Na prośbę powódki pracodawca przesłał jej pocztą notatkę służbową sporządzoną przez D. D. (1).

W dniu 25 kwietnia 2016r. rozwiązano z powódką bez zachowania okresu wypowiedzenia umowę o pracę z powodu naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych.

Rozważania Sąd I instancji rozpoczął od stwierdzenia, że powództwo nie miało podstaw, by je uwzględnić. Sąd Rejonowy wyjaśnił, że dokonując swych ustaleń faktycznych, opierał się na zeznaniach świadków K. B. (1), D. D. (1), A. H. (1), M. R. (1) oraz dyrektora pozwanej Spółki (...). Zeznania te pozwoliły Sądowi na dokonanie ustaleń w zakresie zastosowania wobec powódki kary upomnienia. Nadto Sąd opierał się na złożonej do akt sprawy dokumentacji, w tym na dokumentacji znajdującej się w aktach osobowych powódki, której żadna ze stron postępowania nie kwestionowała. Sąd Rejonowy przyznał walor wiarygodności zeznaniom świadków K. B. (1), D. D. (1), A. H. (1), M. R. (1) oraz dyrektora pozwanej spółki (...). Zeznania tych świadków oraz dyrektora pozwanego były logiczne, spójne oraz korelowały z

pozostałym materiałem dowodowym. Odmówiono waloru wiarygodności zeznaniom powódki oraz świadka T. Ł. (1) w całości uznając, iż stanowiły one jedynie próbę przedstawienia zaistniałej sytuacji w sposób korzystny dla powódki, bez poparcia tego innymi dowodami, a ponadto były one sprzeczne z zeznaniami świadków oraz dyrektora pozwanej. Ponadto świadek T. Ł. (1), mąż pozwanej, był osobą z najbliższego otoczenia powódki, a zatem zeznania jego były oparte wyłącznie na relacji powódki dotyczącej przedmiotowego zdarzenia oraz sytuacji panującej w zakładzie pracy.

Następnie wyjaśniono, że kluczowe znaczenie dla oceny zasadności powództwa było ustalenie, czy zachowanie powódki podczas zdarzenia z dnia 17 marca 2016r. w czasie rozmowy z pracownikiem pozwanej uzasadniało zastosowanie kary porządkowej.

Przepis art. 108§1 kp stanowi, że za nieprzestrzeganie przez pracownika ustalonej organizacji i porządku w procesie pracy, przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, przepisów przeciwpożarowych, a także przyjętego sposobu potwierdzania przybycia i obecności w pracy oraz usprawiedliwiania nieobecności w pracy, pracodawca może stosować karę upomnienia, bądź karę nagany. Katalog ten niezbyt precyzyjnie wskazuje obowiązki, których naruszenie daje podstawę do zastosowania sankcji. Jego zakres zależy między innymi od treści regulaminu pracy wprowadzonego u danego pracodawcy. Pojęcie porządku może być rozumiane ściśle i wówczas jego naruszenie polega na nieprzybyciu do zakładu, spóźnieniu się bądź opuszczeniu pracy bez usprawiedliwienia, niewłaściwym odnoszeniu się do przełożonych lub kolegów. W szerszym znaczeniu nieprzestrzeganie porządku obejmuje także niewykonywanie poleceń. Drugim koniecznym warunkiem odpowiedzialności pracownika jest jego wina. Zgodnie z przepisem art. 111 kp przy zastosowaniu kary bierze się pod uwagę w szczególności rodzaj naruszenia obowiązków pracowniczych, stopień winy pracownika i jego dotychczasowy stosunek do pracy.

Jak wynikało z zeznań świadków, powódka do innych współpracowników odnosiła się w sposób niedopuszczalny, albowiem reagowała krzykiem. Takie zachowanie powódki pojawiało się również w rozmowach z przełożonymi. Zachowanie powódki w dniu 17 marca 2016r. w stosunku do D. D. (1) było naganne i niedopuszczalne. Powódka nie wykazała dostatecznie, iż przedmiotowe zdarzenie przebiegło inaczej, niż to relacjonowali świadkowie oraz dyrektor pozwanego. W ocenie Sądu I instancji, powódka nie przestrzegała ustalonej organizacji i porządku w pracy. Jej zachowanie w stosunku do D. D. (1) było niedopuszczalne. Żaden przełożony nie ma prawa krzyczyć na pracownika i przenosić relacji rodzinnych na relacje służbowe. Z relacji świadków wynika jednoznacznie, że od rozvodu D. D. (1) z bratem powódki ta ją szykanowała, poniżała i krzychała na nią. Ta wieloletnia sytuacja powodowała, że D. D. (1) była zestresowana i do pracy przychodziła z obawą. Wobec powyższych ustaleń Sąd Rejonowy uznał, że powódka w dniu 17 marca 2016r. naruszyła obowiązujący w pozwanej Spółce porządek i organizację pracy w sposób skutkujący zasadnym nałożeniem kary upomnienia.

Aby pracodawca mógł zastosować karę porządkową zgodnie z przepisem art. 109§1 kp, kara nie może być stosowana po upływie 2 tygodni od powzięcia wiadomości o naruszeniu obowiązku pracowniczego i po upływie 3 miesięcy od dopuszczenia się tego naruszenia. Ponadto w myśl przepisu art. 110 kp o zastosowanej karze pracodawca zawiadamia pracownika na piśmie, wskazując rodzaj naruszenia obowiązków pracowniczych i datę dopuszczenia się przez pracownika tego naruszenia oraz informując go o prawie do zgłoszenia sprzeciwu i terminie jego wniesienia. Odpis zawiadomienia składa się do akt osobowych pracownika. W ocenie Sądu I instancji pozwana Spółka zgodnie z obowiązującymi normami prawnymi nałożyła na powódkę karę upomnienia. Zostały zachowane terminy wynikające z przepisu art. 109 kp oraz tryb wynikający z przepisu art. 110 kp. Pracodawca usiłował wysłuchać powódkę, umożliwiając jej swobodne odniesienie się do przedstawionych zarzutów. Powódka, reagując krzykiem i histerią, próbowała wymóc na pracodawcy przyjęcie jej wersji zdarzeń z dnia 17 marca 2016r. Sąd Rejonowy podkreślił, że w toku postępowania sądowego pozwana wykazała, że decyzja o ukaraniu powódki została podjęta po wysłuchaniu powódki. Fakt przygotowania projektu pisma bez dat i podpisu nie świadczy o podjęciu decyzji przez pracodawcę przed wysłuchaniem pracownika. Powódka w toku procesu wskazywała, iż pracodawca jej nie wysłuchał. Twierdzenie to stoi w sprzeczności z wyjaśnieniami powódki zawartymi w odwołaniu do pracodawcy, gdzie wprost stwierdziła, że została wysłuchana w dniu 30 marca 2016r. tuż przed wręczeniem zawiadomienia o nałożeniu kary (k.9).

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd I instancji oddalił powództwo.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu uzasadniono treścią art. 98§1 i 3 kpc w zw. z art. 99 kpc oraz §9 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015r., poz. 1804).

Apelację od opisanego wyroku złożyła powódka, zaskarżając go w całości i zarzucając: 1) naruszenie przepisu postępowania mającego istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, tj. art. 233§1 kpc, polegające na przekroczeniu przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie, iż wymierzenie kary upomnienia odbyło się w zgodzie z obowiązującymi przepisami, w sytuacji gdy nie potwierdza tego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, 2) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233§1 kpc oraz art. 227 kpc, polegające na nieuwzględnieniu przez Sąd wszystkich okoliczności wynikających z dowodu z przesłuchania powódki, na okoliczność przebiegu zdarzeń związanych z wymierzeniem kary upomnienia, co doprowadziło do wydania wyroku z pominięciem faktu mającego istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a zarazem bez wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Mając na uwadze te zarzuty, powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie kary upomnienia z dnia 30 marca 2016r., ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji wywodzono, że pomiędzy powódką a osobą, która złożyła na nią skargę – świadkiem D. D. (1) – istnieje wieloletni konflikt rodzinny, który może przekładać się na relacje służbowe. Nie oznacza to jednak, że winę za to ponosi powódka, która jako jej przełożony jest uprawniona do wydawania poleceń Pani D. D. (1) i kontroli ich wykonywania. W rzeczywistości każdy kontakt powódki w sprawach służbowych był odbierany przez świadka jako osobisty atak na jej osobę. Przesłuchiwany w sprawie świadek K. B. zeznał, że istniał konflikt pomiędzy D. D. a powódką gdyż były kiedyś rodziną i dodał „... panie się nie lubią...”. Sąd nie wziął pod uwagę treści rozmowy, która odbyła się w dniu 17 marca 2016r. około godziny 7.00. Rozmowa dotyczyła przede wszystkim wykonania polecenia powódki sporządzenia zestawienia odbiorców wody, które wydała D. D. (1) na piśmie w dniu 25 stycznia 2016r., który to obowiązek, wbrew prośbie głównej księgowej, według własnego wyboru i uznania miała wykonać w terminie do 29 lutego 2016r. Do dnia 17 marca 2016r. polecenia nie wykonała, jak również, co sama przyznała, a wynikało to także z zeznań świadka A. H., lista odbiorców wody nie została sporządzona do dnia rozprawy w przedmiotowym postępowaniu. O negatywnym nastawieniu D. D. do przełożonej świadczy nie tylko fakt ignorowania wydawanych poleceń, jak wyżej opisany, ale

także język, jakim posłużyła się w notatce służbowej z dnia 17 marca 2016r., wskazując na powódkę „...była naładowana agresją.....wydarła się na mnie (dwukrotnie użyty zwrot)....,wydzierając się przez telefon...”. Nadto świadek T. Ł. potwierdził, że D. D. odmawiała wykonywania poleceń przełożonej. Sąd nie odniósł się w żadnej mierze do tych faktów. Natomiast wbrew ustaleniom Sądu niczego nie wnoszą do sprawy na okoliczność przebiegu zdarzeń z dnia 17 marca 2016r. zeznania świadka A. H. (1), która przebywała wtedy poza zakładem pracy, a pozostałe jej zeznania odnośnie stosunków istniejących u pozwanego pozostają bez znaczenia w niniejszej sprawie. Sąd Rejonowy uwzględnił także zeznania świadka M. R., który jest emerytem i rozpoczął pracę w Spółce dnia 2 września 2015r. Już na wstępie przesłuchania świadek pomógł powódkę, że doprowadziła do odejścia poprzedniego dyrektora, który przez to popadł w alkoholizm, a nadto, opisując zachowanie powódki, użył ośmieszającego ją sformułowania cyt. „...wejście smoka...”. Natomiast będąc przesłuchiwanym w sprawie przebiegu zdarzeń z dnia 17 marca 2016r. zeznał, że słyszał wyzwiska i obelgi jednakże oświadczył, że nie wie, jakie to były słowa. Następnie oświadczył, że słyszał także przebieg rozmowy i przytoczył jej treść, ale pytany o sformułowania stwierdził, że nie jest w stanie ich powtórzyć, bo był wewnątrz zamkniętego pomieszczenia. Z tego względu zatem nie można polegać na jego twierdzeniu, że słyszał treść rozmowy, a nadto nie wiedział także, co odpowiadała D. D.. Sprzeczność zeznań ww. świadka jednoznacznie pozbawia ich walorów dowodowych i jednocześnie budzi wątpliwość stwierdzenie Sądu I instancji, iż były one logiczne, spójne oraz korelowały z pozostałym materiałem dowodowym.

Sąd I instancji, oceniając wiarygodność zeznań świadków zawnioskowanych przez pozwaną, nie wziął pod uwagę faktu, że pracownicy są żywotnie zainteresowani, aby ich zeznania pozostawały w zgodzie ze stanowiskiem i

prezentowanym przez pozwaną przebiegiem zdarzeń. Jednocześnie odmówił waloru wiarygodności zeznaniom męża powódki uznając, że nie miał on dowodów na poparcie swoich twierdzeń, a jako osoba najbliższa chciał przedstawić korzystnie jej sytuację. Strony mają prawo wykorzystywać takie źródła dowodowe, a Sąd winien je ocenić zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami. Pracownicy pozwanego potwierdzali w swoich zeznaniach okoliczności, które nie miały miejsca, a rozpytywani o szczegóły zasłaniali się niepamięcią lub zaprzeczali twierdzeniom, które mogłyby spostponować dyrekcję pozwanego. Tak było w przypadku przesłuchania D. D., która zeznała, że sporządziła notatkę na komputerze, dopiero dopytywana dodała, że najpierw napisała ją odręcznie, a następnie spaliła w piecu. Sąd I instancji nie znalazł związku między tymi zeznaniami a twierdzeniami powódki, iż w chwili wręczenia pisma zawiadamiającego o ukaraniu dyrektor pokazywała powódce skargę sporządzoną odręcznym pismem, czemu zaprzeczał pozwany. Sąd nie wziął również pod uwagę, że powódka chciała osobiście zapoznać się z treścią skargi D. D., czego wyrazem było złożenie prośby na piśmie z dnia 6 kwietnia 2016r. o jej przekazanie, gdyż w trakcie rozmowy podczas wręczenia pisma z karą upomnienia, mimo nalegań, jej nie otrzymała. Pozwany zwlekał z doręczeniem powódce skargi aż do dnia zwolnienia powódki z pracy w trybie natychmiastowym, co nastąpiło w dniu 29 kwietnia 2016r. Wówczas wraz z pismem zawiadamiającym o rozwiązaniu umowy o pracę otrzymała od pozwanego przedmiotową skargę. Było to już po wniesieniu pozwu o uchylenie kary upomnienia. Zdaniem powódki skarga złożona do akt sprawy była sporządzona na potrzeby niniejszego postępowania i nie była podstawą ukarania upomnieniem.

Wątpliwości budzi również ustalony przez Sąd przebieg rozmowy w trakcie wręczenia kary upomnienia. Sąd Rejonowy nie uzasadnił, dlaczego odmówił wiaty twierdzeniom

powódki na temat przebiegu zdarzenia w dniu 30 marca 2016r., które potwierdził świadek T. Ł.. Mąż powódki był pierwszą osobą, której przekazała ona relację z przebiegu rozmowy z dyrektorem spółki, bezpośrednio po otrzymaniu kary. Oboje zgodnie twierdzili, że pismo z karą upomnienia było przygotowane i leżało na biurku dyrektora, zanim wysłuchano pracownika. Przesłuchiwana zaś dyrektor spółki zaprzeczyła temu, a będąc dopytywana stwierdziła, że nie dopisała na komputerze daty sporządzenia kary gdyż obawiała się o awarię komputera, który jej zdaniem nie tolerował uzupełniania treści w dokumentach. Sąd nie odniósł się do absurdalnych twierdzeń strony w tym zakresie, które należy uznać za niewiarygodne tym bardziej, że świadek M. R. zeznał, że pani dyrektor cały czas pisała na komputerze. Argumentacja dyrektora Spółki nie została zweryfikowana przez Sąd, a w ocenie powódki miało to istotne znaczenie, gdyż faktycznie pismo było sporządzone zanim wysłuchano pracownika.

Jak wykazano wyżej, nie ma żadnych podstaw, aby uznać, iż zdarzenia z dnia 30 marca 2016r. przebiegały w sposób zaprezentowany przez pozwanego, poparty jedynie zeznaniami uprzedzonego do powódki świadka M. R., a zatem ustalenia Sądu I instancji w tym zakresie należy uznać za całkowicie bezzasadne. Sąd naruszył tym samym wyrażoną w art. 233§1 kpc zasadę swobodnej oceny dowodów, również poprzez brak wszechstronnego rozważenia wszystkich okoliczności wynikających z dowodu z przesłuchania powódki i pozwanej na okoliczność wręczenia przez pozwaną zawiadomienia o ukaraniu.

Wywodzono dalej, że rozstrzygając niniejszą sprawę Sąd Rejonowy nie ustosunkował się ani do twierdzenia powódki, iż nie jest ona w stanie zapoznać się z dokumentami bez okularów, co potwierdzał świadek T. Ł., ani też do stanowiska dyrektora pozwanej, która stwierdziła, że nie ma pamięci do twarzy i nazwisk, nie pamiętała jak powódka wygląda i że poznała ją dopiero w Sądzie, a co za tym idzie nie wie, czy podczas relacjonowanego przez siebie szczegółowo aktu wręczenia upomnienia, powódka używała okularów do czytania. Powódka wskazywała, że nie widzi bez okularów, co potwierdza nienaturalnie zniekształcone pismo powódki, którym sporządziła adnotację na kopii upomnienia w obecności dyrektora. Tymczasem, jak się wydaje, w sytuacji, gdy kwestią sporną między stronami pozostawały okoliczności przebiegu zdarzenia w pokoju dyrektora, Sąd dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy winien dokonać ich oceny. Uchylając się od takiej oceny, Sąd Rejonowy dopuścił do wydania wyroku z pominięciem części okoliczności wpływających ze zgłoszonych dowodów, a co za tym idzie bez wszechstronnego rozpatrzenia zebranego materiału dowodowego, ale również nie uwzględnił faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, co stanowiło naruszenie przepisu art. 227 kpc.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie w całości i o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu stanowiska pozwana wywodziła, że z dużą dozą ostrożności należy

podchodzić do zeznań świadka T. Ł. (1), czy wręcz odmówić im waloru wiarygodności (jak to uczynił Sąd I Instancji) w zakresie przebiegu zdarzeń z dnia 17 marca 2016r. z uwagi na to, że ww. nie był bezpośrednim świadkiem sytuacji, jaka miała miejsce w tej dacie, zaś wszystkie informacje powziął od strony. Tym samym nie był on w stanie obiektywnie, czy też w sposób oddający rzeczywistość, przedstawić powodów ukarania powódki karą porządkową w oparciu o własne spostrzeżenia. Również bez znaczenia w zakresie oceny przesłanek zasadności ukarania powódki upomnieniem były jej ogólne stosunki z pracownicą pozwanej panią D. D. (1), mające podłoże osobiste, czy też jej stosunek do wydawanych przez powódkę poleceń, jako że przyczyną ukarania było zachowanie strony w konkretnym dniu, a nie wzajemne relacje między pracownikami. Waloru wiarygodności nie można odmówić zeznaniom świadka M. R. (1), który wskazał iż słyszał wypowiedziane przez powódkę słowa o charakterze obraźliwym, bez przytoczenia konkretnych określeń, co w ocenie pozwanej w żaden sposób nie niweczy wymowy skierowanych przez powódkę w stosunku do D. D. (1) słów. Zwrócono uwagę nie tylko dobór użytych przez powódkę określeń, ale przede wszystkim ton, w jakim zostały one wypowiedziane, tj. krzykiem, w sposób naruszający organizację i porządek w pracy, wynikający z aktów wewnętrznych Spółki, wskazanych w odpowiedzi na pozew.

W ocenie pozwanej stanowią polemiką ze stanowiskiem Sądu Rejonowego okoliczności spełnienia wymogów proceduralnych związanych z wręczaniem zawiadomienia o ukaraniu, czy też przebieg zdarzeń z tym związanych, m.in. w zakresie możliwości zapoznania się przez powódkę z notatką z dnia 17 marca 2016r. Podkreślono, iż we wszystkich czynnościach z tym związanych uczestniczył oprócz Dyrektora pozwanej również świadek M. R. (1) właśnie w tym celu, aby potwierdzić, jaki był rzeczywisty przebieg zdarzeń. Pozwana zwróciła również uwagę, że czynności dotyczące ukarania powódki karą porządkową dokonywane były przez członka zarządu pozwanej Spółki, będącego radcą prawnym, a więc osobę mającą zarówno wiedzę teoretyczną (prawną), jak i praktyczną dotyczącą prawa pracy, a w szczególności wymogów formalnych / proceduralnych związanych z zastosowaniem kary porządkowej. M.in. z tych względów, jak również przytaczanych w odpowiedzi na pozew i wynikających z przesłuchania strony, mimo przygotowania projektu pisma o ukaraniu karą upomnienia, przed wysłuchaniem nie została podjęta przez pozwaną decyzja o jej zastosowaniu, gdyż dopiero po wysłuchaniu powódki pismo opatrzone zostało datami i podpisami. Pozwana nie mogła tego uczynić wcześniej, nie mając wiedzy, kiedy nastąpi wysłuchanie powódki. Ponadto w ocenie strony pozwanej nie polega na prawdzie twierdzenie, iż powódka nie była w stanie zapoznać się zarówno ze skargą (notatką służbową), jak i zawiadomieniem o ukaraniu karą porządkową z uwagi na problemy ze wzrokiem, skoro dokonała odręcznej adnotacji (charakter pisma należy raczej tłumaczyć zdenerwowaniem), a ponadto dokumenty te zostały jej odczytane.

Konkludując, w ocenie pozwanej zarzuty apelantki stanowią jedynie polemikę ze stanowiskiem Sądu I instancji, któremu nie można odmówić ani naruszenia zasad logiki, ani przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów.

W toku postępowania przed Sądem Okręgowym ujawniono nowe okoliczności ujawnione po zakończeniu postępowania przed Sądem I instancji, dotyczące zarządu pozwanej Spółki, które w ocenie powódki powinny skutkować uchyleniem kary porządkowej. W piśmie procesowym z dnia 15 września 2016r. powódka wskazała, że Wojewoda (...) w ramach sprawowanego nadzoru nad działalnością Gminy M. stwierdził, że wybór na dyrektora zarządu pozwanej M. S. został dokonany z naruszeniem obowiązujących w tym zakresie przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne (j.t. Dz.U. z 2006r. Nr 216 poz. 1584; dalej: ustawa z dnia 21 sierpnia 1997r.). M. S., będąc radcą prawnym w chwili wyboru na członka zarządu, prowadziła i nadal prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Kancelaria Radcy Prawnego M. S." ul. (...)

w B.. Zgodnie z art. 9 ww. ustawy wybór dokonany z naruszeniem jej przepisów powoduje, że jest on nieważny. Biorąc pod uwagę, że skutkiem nieważności wyboru jest fakt, że do wyboru do władz spółki w ogóle nie doszło, to w takiej sytuacji wszelkie czynności prawne dokonywane przez M. S. jako dyrektora pozwanego należy uznać za nieważne. Co za tym idzie, również nałożenie kary na powódkę winno się rozpatrywać jako sytuację, w której nie doszło do udzielenia upomnienia gdyż nie było organu, który mógłby tego dokonać.

W odpowiedzi na to stanowisko powódki pozwana wywodziła w piśmie z dnia 19 września 2016r., że Sąd orzekający w niniejszej sprawie nie ma uprawnień do stwierdzenia nieważności wyboru członka zarządu pozwanej Spółki, a w

konsekwencji również do stwierdzenia nieważności czynności dokonanych przez ww. osobę z uwagi na podniesioną przez powódkę argumentację. Weryfikacja prawidłowości i ważności powołania M. S. nastąpiła bowiem przez Sąd Rejestrowy zgodnie z art. 23 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym, który nie dopatrywał się naruszeń w kontekście art. 9 ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne, dokonując rejestracji organu - zarządu. Stąd domniemanie, iż do powołania członka zarządu pozwanej doszło z poszanowaniem przepisów prawa. Niezależnie od powyższego wskazać należy, iż prawodawca we wspomnianej ustawie wskazał w art. 2 pkt 6, iż ograniczenie prowadzenia działalności dotyczy członków zarządzających gminnych osób prawnych, nie definiując jednocześnie pojęcia te same osoby. Niewątpliwym jest, że pozwana to spółka prawa handlowego, posiadająca osobowość prawną, ale czy gminna osoba prawna w rozumieniu ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne? Zgodnie bowiem z art. 35 kc powstanie, ustrój i ustanie osób prawnych określają właściwe przepisy; w wypadkach i w zakresie w przepisach tych przewidzianych organizację i sposób działania osoby prawnej reguluje także jej statut. W powyższym zakresie w odniesieniu do pozwanej spółki zastosowanie znajdują przepisy Kodeksu spółek handlowych oraz ustawy o gospodarce komunalnej, przy czym żadna z nich nie zawiera definicji legalnej gminnej osoby prawnej, co więcej, nawet nie użyto w nich takiego określenia. Sama zaś ustawa o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne rozróżnia pojęcie „gminnej osoby prawnej” (tak tylko w art. 2 pkt 6) oraz „spółki prawa handlowego”, przy czym z tekstu ustawy nie sposób wywieść, czy są to pojęcia tożsame, tzn. czy gminna osoba prawna jest jednocześnie spółką prawa handlowego. W kontekście ograniczeń dla osób prowadzących funkcje publiczne następuje bowiem odwołanie podmiotowe - do spółek prawa handlowego, w których procentowo określono wysokość udziałów Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, nie zaś do państwowych lub gminnych (spółek) osób prawnych. Pozwana podniosła ponadto, że nieważność powołania, o której mowa w art. 9 ustawy, należy rozpatrywać w odniesieniu do art. 5 ust. 4, tzn. dopiero w przypadku kontynuowania prowadzenia działalności gospodarczej przez osobę pełniącą funkcje publiczną. Tymczasem członek zarządu pozwanej spółki z dniem 15 września 2016r. zawiesiła prowadzenie działalności gospodarczej, w związku z czym nie zachodzi podstawa do jej odwołania, zaś dokonane przez M. S. czynności są ważne.

Pozwana uzupełniła stanowisko w piśmie z dnia 30 listopada 2016r. Powołano się na domniemanie prawdziwości danych zamieszczonych w KRS, zgodnie z art. 17 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym. Okoliczność wpisania do KRS M. S. jako członka zarządu jest między stronami bezsporna. Zgodnie ze stanowiskiem zaprezentowanym w postanowieniu Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 18 stycznia 2012r. II CZ 144/11, obalenie powyższego domniemania możliwe jest wyłącznie w „przy pomocy dowodów w postaci prawomocnych wyroków sądowych stwierdzających nieważność lub nieistnienie uchwał powołujących określoną osobę na członka zarządu lub wskazujących na niewłaściwy skład organu, który powołał członka zarządu albo ustalających skład zarządu w określonym czasie.” Zaznaczyć przy tym należy, iż orzecznictwo Sądu Najwyższego stoi na stanowisku, iż wpis do KRS w zakresie reprezentacji podmiotu ma charakter deklaratoryjny, podstawę do reprezentowania spółki prawa handlowego stanowi bowiem uchwała zgromadzenia wspólników o charakterze konstytutywnym. Sąd orzekający w niniejszym postępowaniu w ocenie strony pozwanej nie ma uprawnień do stwierdzenia nieważności uchwały o powołaniu członka zarządu pozwanej, a w konsekwencji o orzeczeniu o nieprawidłowej reprezentacji pozwanej. Zgodnie bowiem z poglądem zaprezentowanym w uchwale Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 18 września 2013r., III CZP 13/13, dopiero wyrok sądu stwierdzający nieważność sprzecznej z ustawą uchwały wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub uchwały walnego zgromadzenia spółki akcyjnej ma charakter konstytutywny. A zatem do momentu stwierdzenia nieważności uchwały, powołanie jest ważne i wywołuje skutki prawne, również w zakresie prawa pracy. Pozwana przytoczyła najważniejsze w jej ocenie argumenty ze wspomnianego orzeczenia, przemawiające za powyższym stanowiskiem. W wyroku z dnia 17 lutego 2004r. (I PK 305/03, OSNP 2004, nr 24, poz. 421), również uznano, że uchwała wspólników sprzeczna z ustawą nie jest nieważna z mocy prawa, lecz wywołuje skutki prawne aż do czasu jej unieważnienia konstytutywnym orzeczeniem sądowym, wydanym we właściwym postępowaniu. (...) Z kolei w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 1 marca 2007r. (III CZP 94/06, OSNC 2007, nr 7-8, poz. 95), której nadano moc zasady prawnej, również wyrażono stanowisko, że uchwały wspólników spółki kapitałowej sprzeczne z ustawą są unieważnialne (wzruszalne) i powinny być respektowane aż do ewentualnego stwierdzenia ich nieważności prawomocnym, konstytutywnym

wyrokiem sądu, a do tego momentu nie ma podstaw do negocjowania wynikających z uchwały skutków prawnych, które są wiążące i muszą być respektowane. (...) Przeciwno kwalifikowaniu uchwały zgromadzenia wspólników sprzecznej z ustawą za bezwzględnie nieważną i to ex lege przemawia obowiązek uzyskania orzeczenia sądowego stwierdzającego tę nieważność. Ponadto, bez uprzedniej ograniczonej czasowo inicjatywy i to wyłącznie podmiotu objętego ograniczonym katalogiem osób czynnie legitymowanych do zaskarżenia uchwały, sąd nie może w innym postępowaniu z urzędu wziąć pod uwagę nieważności uchwały bez uprzedniego prawomocnego wyroku stwierdzającego jej nieważność. (...) Przeciwno kwalifikowaniu sankcji jako bezwzględnej nieważności dotyczącej ex lege sprzeczną z ustawą uchwałę wspólników przemawia również nieograniczone czasowo i podmiotowo uprawnienie podniesienia zarzutu nieważności uchwały (art. 252 § 4 KSH i art. 425 § 4 KSH). Wydaje się to celowe i racjonalne jedynie w sytuacji braku wcześniej wydanego orzeczenia sądowego stwierdzającego tę nieważność. Rzeczywistą potrzebę ostatnio wskazanej regulacji można uzasadniać jedynie przy założeniu, że skutek prawny nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą powstaje dopiero w następstwie wydania konstytutywnego prawomocnego orzeczenia sądowego, eliminującego ex tunc uchwałę z obrotu prawnego. Dopiero w tej ostatniej sytuacji podniesienie zarzutu nieważności uchwały staje się bezprzedmiotowe (...). Pogląd przeciwny mógłby doprowadzić do niejednoznacznej i wręcz niebezpiecznej sytuacji, w której sąd w postępowaniu rejestrowym prowadzonym w trybie nieprocesowym, odmówiłby dokonania wpisu w rejestrze na podstawie wskazanej we wniosku uchwały wspólników, dopatrując się ab initio jej bezwzględnej nieważności, natomiast sąd w postępowaniu procesowym oddaliłby prawomocnie powództwo o stwierdzenie nieważności tej samej uchwały wspólników, uznając ją tym samym za zgodną z ustawą,

Pozwana dodatkowo wskazała, iż oprócz aktu powołania M. S. wiązały ze spółką kontrakty menadżerskie, na mocy których zgodnie z §3 ust. 2 prowadziła ona spółkę i reprezentowała na zewnątrz. Zgodnie zaś z art. 3¹§1 kp czynności z zakresu prawa pracy wykonywać może wyznaczona przez pracodawcę osoba. W ocenie pozwanej zapisy kontraktów menadżerskich uprawniały ww. osobę również do wykonywania czynności z zakresu prawa pracy, niezależnie od faktu powołania na stanowisko członka zarządu, co skutkowało skutecznym nałożeniem na powódkę kary porządkowej. W przypadku istnienia jednak wątpliwości Sądu co do właściwej reprezentacji spółki, zasadnym byłoby zawieszenie postępowania do czasu podjęcia decyzji o wykreśleniu lub odmowie wykreślenia wpisu M. S. jako członka zarządu, co przesądzać może o skuteczność jej powołania na stanowisko.

W piśmie z dnia 13 lutego 2017r. Wojewoda (...) - (...) wyjaśnił, że po nadesłaniu stanowiska Rady Nadzorczej pozwanej spółki poinformował Sąd Rejonowy w Olsztynie VIII Wydział Gospodarczy o naruszeniu przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne i w związku z art. 9 ww. ustawy wniósł o podjęcie przez Sąd działań z urzędu (pismo k. 202).

W dniu 18 stycznia 2017r. Rada Nadzorcza pozwanej spółki podjęła uchwałę nr 3/2016 o odwołaniu z dniem 18 stycznia 2017r. M. S. z funkcji dyrektora zarządu spółki i uchwałę nr 4/2016 o powierzeniu tych obowiązków z dniem 19 stycznia 2017r. M. R. (1). W dniu 26 stycznia 2017r. Rada Nadzorcza podjęła uchwałę nr 5/2017 o odwołaniu M. R. (1) z funkcji dyrektora zarządu pozwanej z dniem 26 stycznia 2017r. i uchwałę nr 6/2017 o powołaniu M. S. na funkcje dyrektora zarządu pozwanej spółki z dniem 27 stycznia 2017r. Zmiany wynikające z przywołanych uchwał skutkowały dokonaniem stosownych wpisów w Krajowym Rejestrze Sądowym na mocy postanowień Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 30 stycznia i 9 marca 2017r. (dokumenty nadesłane przez Sąd Rejonowy w Olsztynie k. 217-244).

Działająca w imieniu pozwanej M. S. w piśmie z dnia 27 kwietnia 2017r. zatwierdziła czynności dokonane w sprawie przez swojego pełnomocnika (pismo k. 249).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja musiała skutkować zmianą zaskarżonego wyroku z przyczyn ujawnionych po jego wydaniu, a dotyczących wadliwości powołania M. S. na członka zarządu pozwanej spółki z dniem 1 sierpnia 2015r.

Zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. ustawa ta określa ograniczenia w prowadzeniu działalności gospodarczej przez m.in. osoby zarządzające i członków organów zarządzających gminnymi osobami prawnymi. Art. 4 ust. 1 pkt 6 tej ustawy stanowi, że osoby wymienione w art. 1 i 2, a więc również osoby zarządzające i członkowie organów zarządzających gminnymi osobami prawnymi, w okresie zajmowania stanowisk lub pełnienia funkcji, o których mowa w tych przepisach, nie mogą m.in. prowadzić działalności gospodarczej na własny rachunek. Art. 9 tej samej ustawy określa, że wybór lub powołanie do władz spółki, spółdzielni lub fundacji z naruszeniem zakazów określonych w art. 4 i 7 są z mocy prawa nieważne i nie podlegają wpisaniu do właściwego rejestru.

Nie może być wątpliwości co do tego, że gminną osobą prawną jest m.in. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, której jedynym wspólnikiem jest gmina. Sytuacja taka zachodziła w rozpatrywanej sprawie, co potwierdza odpis rejestru k.262-267 wskazujący, że jedynym wspólnikiem pozwanej jest Miasto i Gmina M.. Dywagacje pozwanej, zmierzające do podważenia pojęcia gminnej osoby prawnej, oparte są na zupełnie niezrozumiałym założeniu, że pojęcia spółki prawa handlowego i gminnej osoby prawnej tworzą katalogi rozłączne.

Trzeba następnie zauważyć, że nie znajdują zastosowania w sprawie poglądy orzecznictwa przywołane w stanowisku pozwanej, gdyż zostały one wyrażone na tle innych stanów faktycznych i w odniesieniu do przepisów Kodeksu spółek handlowych, w stosunku do których cytowane przepisy ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. mają charakter regulacji szczególnej. W przypadku członka zarządu gminnej osoby prawnej, który prowadzi działalność gospodarczą, sankcja jest ściśle określona w art. 9 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. i jest nią nieważność z mocy prawa powołania do władz spółki. Skoro przepis ten nie odsyła na drogę szczególnego postępowania o stwierdzenie nieważności takiego powołania, a przy tym stanowczo wskazuje, że powołanie to nie podlega wpisaniu do właściwego rejestru, to nie znajduje żadnego uzasadnienia pogląd pozwanej, jakoby stosowna ocena ważności powołania nie mogła być dokonana przez sąd orzekający w niniejszej sprawie.

Należy także dodać, że w rozpatrywanej sprawie nie znajduje zastosowania wskazany przez pozwaną art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r., nakazujący w ciągu 3 miesięcy od dnia wyboru zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej, gdyż dotyczy on tylko członków zarządu województwa, powiatu lub związku metropolitalnego, a nie członków zarządów gminnych osób prawnych.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy należy wskazać, że M. S. bezspornie prowadziła działalność gospodarczą w dacie pierwszego powołania jej na członka zarządu pozwanej, tj. na przełomie lipca i sierpnia 2015r. (por. informację z (...) k.155, która potwierdza prowadzenie przez M. S. działalności gospodarczej w okresie od dnia 10 lipca 2015r. do dnia 15 września 2016r.), powołanie to było zatem nieważne z mocy prawa i nie mogło skutkować uzyskaniem przez nią uprawnień do reprezentowania pozwanej, związanego z pełnieniem funkcji jedynego członka zarządu pozwanej. Skutek ten zdały się dostrzec zarówno Miasto i Gmina M., jak i pozwana spółka, skoro w styczniu 2017r. ponownie powołano M. S. do pełnienia funkcji w zarządzie pozwanej.

Dodać do tego trzeba, że M. S. nie mogła wykonywać czynności z zakresu prawa pracy w odniesieniu do pracowników pozwanej również w oparciu o kontrakty menedżerskie na podstawie art. 3¹§1 kp. Skoro kontrakty te miały charakter wtórny w stosunku do powołania M. S. na członka zarządu pozwanej, to nie mogą one zostać uznane za skuteczne w stosunku pracowników pozwanej w przypadku nieważności powołania. Należy dodać, że skoro M. S. w dacie zawierania kontraktów menedżerskich nie była członkiem zarządu pozwanej, to niewłaściwa była szczególna reprezentacja pozwanej przy zawieraniu tych umów, nie było bowiem podstaw do stosowania art. 210§1 ksh.

Nałożenie kary porządkowej na pracownika ma charakter jednostronnej czynności prawnej. Jak wynika z art. 104 Kodeksu cywilnego, mającego zastosowanie przez art. 300 kp, jednostronna czynność prawna dokonana w cudzym imieniu bez umocowania lub z przekroczeniem jego zakresu jest nieważna. Jednakże gdy ten, komu zostało złożone oświadczenie woli w cudzym imieniu, zgodził się na działanie bez umocowania, stosuje się odpowiednio przepisy o zawarciu umowy bez umocowania. Skoro pozwana nie wykazała, aby powódka zgodziła się na działanie M. S. bez umocowania (przebieg postępowania wskazuje na okoliczność wręcz przeciwną), nałożenie na powódkę spornego opomnienia w dniu 30 marca 2016r. było czynnością nieważną. Musiało to skutkować zmianą zaskarżonego wyroku

na podstawie art. 108§1 kp a contrario i art. 386§1 kpc poprzez uchylenie przedmiotowej kary i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego w wysokości stawki minimalnej, wynikającej z § 9 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015r. poz. 1804 ze zmianami) – pkt I wyroku. Dalszą konsekwencją zmiany zaskarżonego wyroku było też zasądzenie na rzecz powódki kosztów procesu za instancję odwoławczą, na które to koszty złożyły się kwota 30 zł opłaty od apelacji i kwota 120 zł stawki minimalnej wynagrodzenia pełnomocnika, zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 1 w związku z § 9 ust. 1 pkt 3 przywołanego już rozporządzenia z dnia 22 października 2015r. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu za obie instancje oparte jest na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu, określonej w art. 98 § 1 kpc.

SSO Renata Żywicka SSO Tomasz Koronowski SSO Bożena Czarnota